Sprawozdanie ze spotkania konsultacyjnego projektu
Systemy zieleni dla miast na miarę wyzwań XXI w. – Zielone Sieci

Załącznik nr 7: Zielone dzielnice

Sprawozdanie ze spotkania konsultacyjnego projektu *Systemy zieleni dla miast na miarę wyzwań XXI w. – Zielone Sieci*

Temat spotkania: **Zielone dzielnice**
Urban Lab, ul. Spokojna 2; 25.06.2025, godz. 16.00–19.00
Liczba uczestników: 16; Prowadzący: Jan Kamiński, Ewa Trzaskowska, Marta Kurowska

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
96	Teren przy ul. Spadowej		– Nie wszyscy mieszkańcy mają podobne potrzeby, dlatego zagospodarowanie tego terenu będzie wyzwaniem – Obecnie jest to zaniedbany zaułek	– Ma tu powstać park sensoryczny – Wydział zieleni stwierdził, że nie ma potrzeby, aby robić tam park – Potrzebujemy pomocy, aby ten park powstał – Koncepcja jest opracowana i zgłoszona do budżetu, wniosek przeszedł do głosowania, ale urząd miasta może widzieć to zupełnie inaczej
92	Park Helenów	– Naturalistyczny park, niewiele ingerencji było potrzebnych – Duża rola samej natury – roślin i zwierząt – Retencja wody, powstał tam naturalny strumyk, kiedy jest napływ wody – Plenerowa przestrzeń twórcza „Piękna Helena” – plenerowe akcje malarskie w ruinkach po dawnej wsi, koncerty – Miejsca na ognisko – Jest to miejsce wśród dzikiej natury, aby porozmawiać o tym, co to znaczy przyroda w tym zastanym stanie		– Został wywalczony, są opory ze strony wydziału zieleni – Mamy nadzieję, że nie wróci się do pomysłu połączenia z ul. Głęboką, bo to byłoby tragiczne dla całego systemu – Powstał z zielonego budżetu – Dobre podejście władz Sławinka do różnych artystycznych inicjatyw
93	Park dzielnicowy przy ul. Generała Zajączka	– Urządzony teren – Mieszkańcy sami urządzają tam zieleń, nie czekają, aż ktoś im to zrobi		
97	Szeroki pas ogrodów społecznych – łuk ulicy			– Teren do zagospodarowania, będą konsultacje z mieszkańcami, co można tu zrobić

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
	przy parku Helenów			
126	Ul. Harcerska			– W planie jest zrobienie tu zielonego obszaru rekreacyjno-sportowego – Pieniądze mają pochodzić z budżetu obywatelskiego, jeśli się uda, a jeśli nie, to z rezerwy celowej
90	Czerniejówka	– Przepiękne tereny – Trasa rowerowa – Dzika przyroda: kaczki, żaby, czaple	– Rzeka ulega degradacji – Kiedyś co jakiś czas było czyszczenie koryta, a teraz rzeka zarasta i staje się ściekiem	– Rada dzielnicy nie udźwignie tego, aby połączyć ścieżki rowerowe, bo jest to spora inwestycja, część terenów jest prywatnych – Działkowicze zawłaszczają teren – Powstała praca magisterska na architekturze krajobrazu na temat tej doliny – Trzeba uporządkować, stworzyć drogę, trochę infrastruktury – Połączyć ścieżkami rowerowymi dzielnice i śródmieście
127	Most na ul. Pawiej		– Most został podniesiony powyżej poziomu jezdni, woda po deszczu z całej ulicy nie płynie do rzeki, ale rozlewa się na okoliczne ulice, bo nie ma ujścia	
128	Skwerek przy ul. Jaśminowej	– Nowy skwerek		
94	Dolina Czechówki	– Są tam rośliny, niektóre posadzone przez mieszkańców	– Jest najbardziej zdegradowaną rzeką	– Uporządkowanie tego terenu zostało wpisane do budżetu miasta jako priorytetowe zadanie – W planach doktorat z wydziału artystycznego – seria rzeźb w tym miejscu – Jak najmniej ingerencji, zagospodarowanie powinno być naturalistyczne – W części bliżej ul. Sikorskiego może być błoto, tam lepsze byłyby ścieżki bardziej utwardzone, aby ludzie z wózkami i na wózkach mogli się tam poruszać.

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
				W innych miejscach lepsza jest szutrówka – Raczej nie ingerować w zmienianie terenu
5	Park Jana Pawła II	– Znany w całym Lublinie – Zaspokaja szerokie spektrum potrzeb mieszkańców – Służy komunikacji, zwłaszcza rowerowej, bo łączy cztery dzielnice z doliną Bystrzycy – Są tam miejsca bardzo zagospodarowane, ale też obszary półdzikie, które też są potrzebne		
29	Dziki wąwóz	– Spełnia dużo funkcji przyrodniczych i komunikacyjnych	– Wąwóz nie ma nazwy, może powinien zyskać tożsamość	– Większość mieszkańców chciałaby zachować dzikość tego miejsca, ale miasto chce poprowadzić tamtędy drogę
34	Górki Czechowskie		– W wyniku ingerencji w przyrodę zaczęły tam buszować dziki	
129	Skwer Jana Krzysztofa Markowskiego	– Jest to nie tylko teren zielony i rekreacyjny, lecz także miejsce do organizowania imprez kulturalnych – Ostatnio występował tam Teatr Królewski z Warszawy		– Będzie tam tablica upamiętniająca tego muzyka
130	Stary Felin	– Ładny park zrobiony przez UP – Jest dużo zieleni		
131	Nowy Felin		– Bloki stawiane przez deweloperów, niewiele zieleni – Nowe drzewa jak parasolki, nie rosną zbyt wysokie	
132	Plac Singera			– Zachować tę zarastającą zieleń – Uregulować ścieżki, które są już naturalnie wytyczone przez ludzi – Zmienić nieprzyjemną spuściznę po pomniku, który

Nr na mapie	Miejsce	Ocena +	Ocena –	Propozycje
				tu był – postawić nową pracę artystyczną – Zrobić tu park rzeźb, aby uwrażliwić odbiorców – Postawić ławki – Według miejscowego planu jest tam zabudowa jakimś pudłem
46	Teren doliny Bystrzycy			– Co tam posadzić? Jakie drzewa, aby nie zasłonić widoku na Stare Miasto? – Trzeba dążyć do tego, aby powstał projekt, uczyć miasto, że ma zlecać projekty. Wtedy projektant tworzy koncepcję, z którą można dyskutować, sprawdzać ją itp. – Można podkreślać punkty widokowe – Nasadzenia nie powinny zasłaniać widoku – Rada dzielnicy jest „adwokatem jakości" takiego projektu
133	Planowany ogród jordanowski na Tatarach		– Tam nie ma drzew	– Pomysł, aby posadzić tam trochę drzew, ale nie za dużo
134	Ogródki działkowe „Słonecznik" przy Zalewie Zemborzyckim	– Został tam wyznaczony ciąg pieszo-rowerowy		
45	Wielki Staw Królewski (ogródki działkowe)			– Miasto chciało zlikwidować ogródki i odtworzyć Wielki Staw Królewski, wtedy działkowcy się zjednoczyli, zaproponowali przejście przez tereny ogródków – Świadomość, że nie da się dłużej utrzymywać takich bastionów
135	Rondo Margaret Thatcher			– Pomysł, aby zasadzić tam margerytki, jest to gatunek prosty w utrzymaniu – Można zasadzić najpierw coś, co jest wczesnowiosenne (krokusy, tulipany), żeby była zmienność kwitnienia

Propozycje, uwagi, problemy do rozwiązania:

Zieleń

- Na Sławiku powstaje wiele małych skwerków, często z rezerwy celowej.
- Rada dzielnicy Sławinek inwestuje bardziej w zieleń niż w infrastrukturę drogową, bo chodniki i tak niszczą się od samochodów, które są tam stawiane, i piesi nie mogą z tych chodników korzystać.
- Na Kośminku problemem są stare drzewa, z których spadają gałęzie. Ulice są zasypane konarami, trudno doprosić się o koronację tych drzew (formowanie korony drzew). Ludzie z elektrowni ścinają gałęzie bez patrzenia, czy jest tam gniazdo. Drzewa są zdeformowane, pochylone w jedną stronę, w stronę jezdni. Powinny być co pięć lat przeglądy drzew i odpowiednie formowanie.
- Rada dzielnicy Sławinek wystąpiła z inicjatywą, żeby stare drzewa objąć ochroną jako pomniki przyrody. Panie z wydziału zieleni stwierdziły, że drzewa są chore i trzeba je najpierw przeglądać, trwa to już trzy lata i drzewa nadal nie są wpisane.
- Szpaler starych grabów na Sławinku – panie z wydziału zieleni nie widziały potrzeby ochrony tych drzew.
- Aby zgłosić drzewa jako pomnik przyrody, trzeba zgłosić je nie do Urzędu Miasta, ale do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.
- Czechów jest dzielnicą ładną, zieloną i zadbaną. W budżecie obywatelskim czeka naturalny plac zabaw.
- Na Sławinku skwerki mają zbyt mało zieleni, trzeba inwestować, aby było jej jak najwięcej, i to w różnych sezonach. Skwerki są raczej małe, nie służą do dużej rekreacji, a raczej do tego, by na nie popatrzeć. Potrzeba efektu, nie ma sezonowości. Jest opór z wydziału zieleni, żeby tam sadzić rośliny (np. skwerek przy ul. Czeremchowej). Może wydział zieleni obawia się kosztów pielęgnacji, ale to nie jest duże utrzymanie.
- Łąki kwietne – wysiewane w połowie maja nie są w stanie w pełni zakwitnąć przed jesienią. Lepiej zmienić je na rabatę wieloletnią (np. przeciwsmogową). Łąka kwietna jest bardzo droga w utrzymaniu, bo co roku trzeba ten teren przeorać.
- Koszt utrzymania zieleni jest dużo większy niż sama praca i rośliny ze względu na narzuty w mieście (np. drzewo za 100 zł kosztuje cztery razy więcej).
- W mieście najdroższe do utrzymania są łąki kwietne. Trzeba ją gęsto wysiać, dostosować do gleby, a często są to gleby zdegradowane).
- Dużo łatwiejsze są trawniki ekstensywne (trawnik, w który wsiewa się rośliny kwitnące, kosi się go np. cztery razy w roku, dzięki czemu jest zmienność kwitnienia). Pojawiają się tam typowo łąkowe kwiaty.
- Łąka kwietna z czasem się degraduje. Jest atrakcyjna przez rok. Raczej powinna być siana w miejscach reprezentacyjnych.
- W Lublinie jest problem z zarządzaniem półdziką zielenią. W pasach drogowych wzrasta trawa w maju, ale szybko jest wycinana do ziemi. Trzeba lepiej wyznaczyć terminy koszenia, bo w jednym miejscu koszą niską trawę, a w innym jest za wysoka. Wyznaczyć jakieś standardy, kiedy kosić, żeby nie robić tego za wcześnie. Są miejsca, gdzie trzeba kosić, ale są całe połacie, gdzie mogłaby sobie rosnąć roślinność i zwiększać różnorodność biologiczną. Taka roślinność jest bardziej odporna na suszę. Jednak trudno dojść do porozumienia pod tym względem z urzędem miasta.
- Różnie wypada sezon wegetacyjny, dlatego trudno ustalić konkretne daty koszenia.

- Były robione badania co dwa tygodnie – wykresy kwitnienia i zmienności kolorystycznej na miejskich trawnikach. Określono, że powinno być 4–5 koszeń. Ale firma, która wygrywa przetarg, ma do wykoszenia trawniki w różnych częściach miasta. Można zapisać w przetargu warunki koszenia, np. wysokość roślinności.
- Najszybciej i najłatwiej jest załatwić tabliczkę „Tu kosimy rzadziej".

Ogródki działkowe

- Działkowicze uważają, że rzeka do nich należy, weszli tak z butami, że są niemal w korycie.
- Przy rzece powinien być dostępny pas, a są miejsca, gdzie nie można w ogóle przejść.
- Przez to, że ogródki działkowe się rozrastają, wchodzi dużo roślinności inwazyjnej. Problemem są też bobry.
- Kto powinien rozmawiać z zarządem ogródków działkowych? Dzielnice czy miasto?
- Często w planie miejscowym jest ciąg pieszy, ale nikt tego nie egzekwuje. Miasto nie chce się tym zajmować, bo to trudna robota.
- Trzeba zrobić analizę własnościową. Część terenów prywatnych trzeba wykupić, żeby np. nie było ogrodzeń.
- Ogródki są zamknięte na kluczyk, a wystarczyłoby zrobić przejście, żeby połączyć różne miejsca w mieście.
- Przejście wśród zieleni – dla mieszkańców byłoby bardzo korzystne, podziwialiby ogródki, nie chodziliby chodnikiem.
- Ogródki zgłaszają się do dzielnicy tylko wtedy, gdy potrzebują pieniędzy, a nic nie oferują dla dzielnicy. Nie chcą nawet pochwalić się swoimi plonami (może ich nie mają?).
- Jeśli się tam wejdzie, można zostać oskarżonym o kradzież cebuli :).
- Trzeba dążyć do większej otwartości. Skoro otrzymują pieniądze od miasta, to powinny też coś udostępniać, np. teren zielony, zwiedzanie, edukacja itp.

Finanse

- Bardzo długo trwa realizacja projektów z budżetu obywatelskiego i budżetu zielonego. Ludzie tracą wiarę w takie działania, bo widzą, że i tak nic się nie dzieje. Na przykład skwerek przy Czerniejówce nie powstał od czterech lat, chociaż były projekty i konsultacje.
- Był też opór, kiedy powstawał park Helenów, podczas wizji lokalnej. Wtedy mieszkańcy sami uporządkowali teren.

Projekt Zielone Sieci – czym jest i na jakiej zasadzie działa?

- Projekt jest tworzony z miastem. Część naszych prac będzie wdrożona, część rzeczy będzie zamieszczona na BIP.
- Do tej pory Urząd Miasta korzystał z tych propozycji, np. w ramach zielonego budżetu, standardów utrzymania zieleni, standardów pieszych.
- Nie wszystkie projekty są realizowane przez wydział, ale czasami przygotowujemy ze studentami projekty, które są przekazywane do urzędu.
- Nie wszystko jest później wykorzystywane.
- Są rzeczy, które udało się zrealizować: Park Ludowy, Rusałka.
- Nie ustajemy w działaniach, aby edukować, doradzać.

- Uważamy, że studenci architektury krajobrazu powinni mierzyć się z rzeczywistymi problemami, które są w mieście.
- Nieraz nasze pomysły czekają latami, wielokrotnie trzeba powtarzać i prosić o wiele rzeczy, ale nie zrażamy się, bo czasem coś wreszcie powstaje i jest duża satysfakcja. Również o zielonych sieciach była mowa już od dawna. Gdy dostaliśmy pieniądze z ministerstwa, to można współpracować, miasto dostanie „gotowca". Miasto potrzebuje tego, bo będzie potrzebny nowy plan do adaptacji do zmian klimatu.
- Na konferencji kończącej projekt będzie można zobaczyć, czy wszystkie pomysły zostały zawarte.
- Na Tatarach opracowania były wykorzystywane do rozmów z mieszkańcami. Dzięki temu ludziom łatwiej było wyobrazić sobie zmiany.
- Miasto konfrontuje nasze pomysły ze swoimi możliwościami. Bierze też pod uwagę głosy mieszkańców, którzy np. mówią, gdzie chcieliby mieć ławkę, ścieżkę itp.
- Uczestniczyliśmy w konsultacjach dzielnicowych jako eksperci. Jeżeli są potrzebne takie konsultacje, to jesteśmy na nie otwarci.
- Mamy podejście, że działamy dla innych, dla swojego otoczenia. Część zajęć ze studentami realizujemy w modelu service learning.
- Koncepcje studentów i ich projekty są często bazą do konsultacji i rozmów. Łatwiej wrócić do zaczętych już tematów.

Dobre praktyki

- W dzielnicach można wyznaczyć np. kilka typów dachów, żeby ludzie podczas remontów nie wymieniali dachów dowolnie. Podobnie zrobić z balustradami.
- Jeśli są zabytki w dzielnicach, to warto je wyeksponować.

Sporządziła: Anna Korycińska

Projekt jest dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach programu „Nauka dla Społeczeństwa II"